

Tarnów, dnia 27 grudnia 2011 r.

**Sąd Rejonowy
w Tarnowie
Wydział III Rodzinny**

Wnioskodawczyni: Aleksandra Wróbel, zam. ul. Krakowska 189/76, 33-100 Tarnów
Uczestnik: Mieczysław Wróbel, zam. ul. Krakowska 189/76, 33-100 Tarnów

**Wniosek o udzielenie zgody na wykonywanie czynności medycznych
bez zgody uczestnika**

Wnoszę niniejszym o wydanie zgody na wykonanie czynności medycznych – przeprowadzenie operacyjnego leczenia złamania szyjki kości udowej, wobec mojego syna Mieczysława Wróbla, który nie wyraża zgody na przeprowadzenie koniecznej operacji.

Uzasadnienie

Mieczysław Wróbel, ur. 15 maja 1976 r. jest moim synem. Syn zamieszkuje ze mną, w moim mieszkaniu własnościowym, położonym w Tarnowie przy ul. Krakowskiej 189/76.

dowód: akt urodzenia Mieczysława Wróbel

W dniu 11 grudnia 2011 r. znaleziono mojego syna Mieczysława Wróbla na leżącego ulicy. Został przewieziony do izby wytrzeźwień. Tam okazało się, że mój syn nie jest pod wpływem alkoholu. Z Izby wytrzeźwień został przewieziony do Szpitala Specjalistycznego w Tarnowie. Tam ustalono, że na skutek ataku padaczki mój syn przewrócił się i doznał złamania szyjki kości udowej. Mieczysław Wróbel nie wyraził zgody na przewiezienie do innego szpitala w celu wykonania niezbędnego zabiegu operacyjnego. Wobec tego został przewieziony do domu.

W czasie pobytu w domu mój syn bardzo cierpiał z bólu. Na skutek mojej interwencji został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Tarnowie. Stamtąd został przewieziony do Kliniki Chirurgicznej przy ul. Wita Stwosza w Tarnowie. Mój syn nie wyraził tam zgody na operację, która według lekarzy była konieczna. Następnie został przewieziony do Oddziału Neurologicznego Szpitala im. Kopernika w Tarnowie.

Mieczysław Wróbel nie zdaje sobie sprawy z konieczności przeprowadzenia operacji. Na skutek złamania bardzo cierpi. Obecnie przebywa w domu.

Mój syn nie ma rozeznania, co do potrzeby przeprowadzenia operacji. Stwierdzono u niego zanik korowo-podkorowy oraz zanik półkul mózgu. Nadmienię, że syn jest nałogowym alkoholikiem.

Brak zgody na leczenie powoduje, że mój syn bardzo cierpi. Moje próby o to, by się leczył i zgodził na operację nie przynoszą skutku. Przebywając w domu, cały czas leży w łóżku i bardzo cierpi. Mimo to nie chce udać się do szpitala.

Podczas pobytów w szpitalach lekarze nie chcieli przeprowadzić mimo poważnego stanu zabiegu operacyjnego bez zgody mojego syna. Powody dla których Mieczysław Wróbel nie wyrażał zgody na przeprowadzenie operacji są irracjonalne. Brak zgody na operację wynika ze stanu psychicznego mojego syna. Nie jest on świadomy tego, że nieprzeprowadzenie operacji może stanowić zagrożenie dla jego zdrowia a nawet życia.

Z rozmów z lekarzami wiem, że przeprowadzenie operacji jest konieczne. Jednak żaden z lekarzy nie zdecydował się na przeprowadzenie zabiegu bez zgody mojego syna albo na wystąpienie do Sadu Opiekuńczego o taką zgodę. Od dnia 11 grudnia 2011 r. syn przebywał w wielu szpitalach, na różnych oddziałach. Nigdzie mimo moich próśb nie udzielono mu koniecznej pomocy, ze względu na to, że syn nie wyrażał zgody na leczenie.

Podkreślę, że Mieczysław Wróbel nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia. W rozmowach o swoim urazie ogranicza się wyłącznie do stwierdzenia „dajcie mi święty spokój”.

W miesiącu listopadzie 2011 r. złożyłam wniosek w Prokuraturze o podjęcie kroków w celu zobowiązania mojego syna do leczenia odwykowego syna bez jego zgody. Z moich wiadomości Prokurator skierował wniosek o przymusowe leczenie odwykowe mojego syna do tutejszego Sądu.

Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie.

załączniki:

1. dokumentacja medyczna Mieczysława Wróbel
2. akt urodzenia Mieczysława Wróbel
3. odpis pisma